

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
DADIER
DALIWA
CERAMIKA
SZKŁO



WARSZAWA
1
368 ROK XXX
STYCZEŃ
2021

SEKRETARIAT PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

⊙ Rok 2020 w Sekcjach Krajowych ⊙ Gorąco w spółkach Grupy Azoty ⊙ Przepychanki w Policach ⊙ Szczepienia w pracy ⊙ Kontrowersyjne pomysły rządu ⊙ Nadgodziny za „dziękuję”, pensja po terminie ⊙ Edward Louis Bernays - Propaganda ⊙

Tę piosenkę nagrał zespół „Chłopcy z Placu Broni” w roku 1990. Był to rok znamienity, rok, w którym Polakom wydawało się, że wreszcie odzyskali „wolność”. Niewielu już pamięta, że w latach 1980 - 1981 wolność kojarzyła się przede wszystkim z marzeniami o paszporcie, a nie licznym ze zniesieniem cenzury przewencyjnej w literaturze i sztuce. Synonimem marzonej wolności była także demokracja bezprzymiotnikowa, bo wiem wtedy była ona „socjalistyczna” (cokolwiek by to miało znaczyć).

„Wolność kocham i rozumiem” śpiewano wówczas... Minęło już 30 lat i okazało się, że nadal kochamy wolność tylko jej nie rozumiemy. Przykłady można by mnożyć, ale pozostawmy przy traumie, jaką przeżywa ludzkość wszystkich kontynentów wywołaną przez atak biologiczny (tak ja to rozumiem) którego ukrytych celów jeszcze nie rozszyfrowano.

Rekomendując w grudniowym numerze „SPCH” książkę „Śmiertelna szczepionka” przypomniałem pandemię grypy zwanej „hiszpanką”. Szacuje się, że ta pandemia z lat 1918-1919 dotknęła jedną piątą światowej populacji. Jej rozprzestrzenienie się przyspieszyło powrót do domów żołnierzy z wojny w Europie. Połowa amerykańskich żołnierzy pochowanych na Starym Kontynencie nie poległa w walce, lecz zmarła na gripę. Kraje ogarnęła panika, zakazano nawet podróżowania między miastami bez specjalnego zezwolenia. W stosunku do opornych niejednokrotnie użyto broni...

Zmierzam do tego, żeby pomyśleć nad tym, gdzie nasza „wolność” się zaczyna a gdzie kończy. Czy wolność ma dotyczyć wyłącznie każdego z osobna, czy też rozciągać się na całe społeczności. Myślę tu przede wszystkim o „biznesie” branży rozrywkowej. To oni właśnie przedstawiają swoją pazerność nad bezpieczeństwem całego społeczeństwa. Myślę też o tych bezmyślnych członkach społeczeństw, którzy nie mogą jednego sezonu wytrzymać na przysłowiowej rzyci i muszą się szwendać po knajpach, fitnessach, hotelach, zabawach czy wojażować po egzotycznych krajach.

Kocham wolność

**Tak niewiele żądam, Tak niewiele pragnę, Tak niewiele widziałem,
Tak niewiele zobaczę, Tak niewiele myślę, Tak niewiele znaczę,
Tak niewiele słyszałem, Tak niewiele potrafię...
Wolność kocham i rozumiem. Wolności oddać nie umiem.
Tak niewiele miałem, Tak niewiele mam,
Mogę stracić wszystko, Mogę zostać sam...**

Ja rozumiem właścicieli tych przybytków - bo na pewno tracą zarobek, ale... Czyżby nikt ich nie uczył w dzieciństwie historii biblijnego Józefa przepowiadającego siedem lat tłustych i siedem lat chudych? Dlaczego nie odłożyli „na czarna godzinę”? Może mają, ale po co ruszać kapitał skoro można - korzystając z „wolności” - wylec na ulice i wymachując transparentami żądać od rządu bezwzględnej pomocy w żywej gotówce?

Teraz z innej beczki... Wolność pojmujemy bardzo specyficznie i wybiórczo - szczególnie przejawia się to w miłości do samochodów. Kiedy nakazano zapinanie pasów bezpieczeństwa, które niejedno życie uratowały, to podniesiono krzyk o zamachu na „wolność”. Kiedy zakazano rozmów przez telefony podczas jazdy - krzyczano podobnie. Każde ograniczenie prędkości wywołało furję. Ostatnie zmiany w kodeksie drogowym przyznające pierwszeństwo pieszym na pasach rozpętało wylewanie pomyj na głupotę i gapiostwo pieszych.

Czy zatem rozumiemy „wolność”? Czy potrafimy z „wolności” korzystać? Postawmy sobie pytanie: jak daleko uciekliśmy od niewygody nauczania Świętego Jana Pawła II (podobno Patrona NSZZ „Solidarność”), jak bardzo nam to nauczanie uwiiera? Przecież dość często stracamy usiłujący Jego pamięć przywrócić cytując znamienne słowa o wolności: „Człowiek jest powołany do wolności. Nie ma wolności bez odpowiedzialności i bez umiłowania prawdy. Wolność jest człowiekowi dana i zadana, by ukazywała prawdę o dobru (...) Wolności nie można tylko posiadać, ale trzeba ją stale zdobywać, tworzyć. Może ona być użyta do brze lub źle, na służbę dobra prawdziwego lub pozornego” (św. Jan Paweł II).

Pomyślmy na tymi słowami, kiedy przedkładamy zabawę nad bezpieczeństwo swojej rodziny, swoich przyjaciół, swojego otoczenia. Sięgnijmy do historii: grypa lat 1918-1919 zabiła 40 milionów ludzi a przemieszczanie się nie było łatwe. Dzisiaj samoloty przenoszą z kontynentu na kontynent miliony ludzi. Dzisiaj większość nie potrzebuje wiz a paszport ma w kieszeni. Dzisiaj na podróże banki rozdają kredyty na lewo i prawo...

Papież Franciszek na cotygodniowej modlitwie w Watykanie potępił ludzi wyjeżdżających na zagraniczne wakacje w celu uniknięcia restrykcji związanych z koronawirusem w swoim kraju. ***Ci ludzie nie myślą o tych, którzy zostali w domach, o problemach ekonomicznych wielu osób, które mocno ucierpiały w wyniku restrykcji, o ludziach chorych, o tych, którzy trafili na bruk. Myślą tylko o wyjeździe na wakacje, zabawie i sprawieniu sobie przyjemności. To mnie naprawdę zasmuciło. Nie wiemy, jaki będzie dla nas rok 2021, ale wszyscy razem możemy bardziej się postarać, aby zadbać o siebie nawzajem. Bo istnieje pokusa, aby dbać tylko o własne interesy.***

W całym kraju od tygodni trwają liczne protesty społeczne: z jednej strony protestują właściciele firm, których działalność na mocy rozporządzenia została zamknięta; z drugiej strony trwa walka kobiet (i nie tylko), które nie dają za wygraną i regularnie wychodzą na ulice, domagając się cofnięcia postanowienia Trybunału Konstytucyjnego, który odbiera kobietom prawa do aborcji w przypadku ciężkiego uszkodzenia płodu...■

Michał Orlicz



Połowy Roku 2020

W kraju rok się zaczął od „marszu tóg”, a kończył marszem „strajku kobiet”. Z zagranicy, a dokładniej z UE, ataki na Polskę zaczęły się od praworządności (wybory prezesa SN, ID SN, Jourova, Grodzki, Tuleja, Komisja Wenecka, OBWE) a kończył się rozporządzeniem unijnym ws. praworządności, atakami Jourovej i pomniejszych polityków niemieckich.

Wewnątrz koalicji rządzącej rok się zaczął od buntu Gowina ws. wyborów, a zakończył się buntem Gowina ws. polskiego weta dot. unijnego budżetu przy pełzającym buncie Ziobry.

Wewnątrz opozycji rok zaczął się od ustępstwa Schetyny, żenującego żartu Hołowni ze Smoleńska i spadku notowań Kidawy Obywatelskiej, a zakończył się spadkiem notowań Platformy, rządzącym w niej Budką i zwyżką Hołowni.

Pod tym względem to był normalny rok rządów koalicji z PIS na czele.

Ale między tymi klamrami wydarzyło się kilka rzeczy istotnych.

Po pierwsze pandemia wirusa, która przymknęła świat i Polskę w izolacji.

Po drugie wybory prezydenckie wygrał Duda.

Po trzecie rząd wynegocjował całkiem dobry budżet unijny.

Okazało się, że rząd rządzi mimo kłód rzucanych pod nogi przez opozycję zarówno parlamentarną (np. spowolnienie w Senacie głosowania nad pierwszą tarczą, nad wyborami), samorządową (bojkot wyborów, różne działania wspierające ulice), medialną (nieprawdziwe wiadomości o wirusie, o działaniach rządu), uliczną (od tóg począwszy, przez elgiebety, a na czarnych macicach skończywszy) jak i zewnętrzną sterowaną z wewnątrz (Jourova, różne rezolucje PE, rozporządzenia).

A to już nie było normalne. Bo łatwo jest rządzić, kiedy wszystko idzie dobrze. Ale przy tylu niesprzyjających okolicznościach mieć dobre wyniki gospodarcze (na tle innych), dobre wyniki w sondażach i zdecydowanie tragiczny obraz opozycji...

O! to już jest sztuka. Nawet powiedziałbym wielką sztuką.

Krótko mówiąc odchodzący rok był bardzo smutny i dla wielu osób tragiczny. Pokazał jednocześnie siłę i sprawność rządzących oraz degrengoladę i zupełną miłość intelektualną opozycji.

Ciekawe co będzie dalej, żeby nie było jak z Churchilllem, tego bym nie przeżył...

Z okazji Nowego Roku - Życzenia; gorzej być nie może...



Połowy miesiąca

14 – 20 XII

Cóż, grudzień to i wspomnienie 70 i 81 roku. Wspomnienie ofiar zbrodni komunistycznych w Polsce. Żaden z przywódców PZPR nie został ukarany, ba ci co pomarli mieli pogrzeby z honorami... Tak, tak właśnie wygląda skandal.

Ale pogrobowcy komunistów mają się dobrze. Próbuje wykorzystać tragiczne rocznice do załatwiania, nawiasem mówiąc cudzymi rękami, swoich interesów. Rozumiem Czarzastego, Cimoszewicza, Millera, Rosatię i im podobnych. Oni są odpowiedzialni i nigdy nie się do tego nie przyznają.

Ale nowi, w rodzaju „Gazety Wyborczej”, Tuska, i tzw. osób z macicami - tego nie rozumiem. Można pomyśleć, że w większości to brak wykształcenia...

Ale Tusk ze swoim *roznicą między stanem wojennym a rządami PiS jest taka, że wtedy na sylwestra zawieszono godzinę policyjną, a teraz ją wprowadzają. Co do kasyn, brak danych. Pasterka bez zmian* pokazuje, że to nie wyłącznie kwestia braku szkoły...

I tu - ku mojemu zdziwieniu - zaoponowała nawet rzecznika SLD Żukowska (widać nie uzgodniła tekstu z Czarzastym, będzie na dywaniku) *Jeszcze mała różnica polegająca na ok 40 ofiarach śmiertelnych, kilku tysiącach internowanych oraz 40 tysiącach radzieckich żołnierzy stacjonujących w Polsce. W sumie drobiazg.*

Tymczasem Czarzasty twardo: *Generał Jaruzelski prowadził Polskę od dyktatury do demokracji, a Kaczyński od demokracji do dyktatury.*

I tak to się kręci, a macice zostały pograne w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego pod dom Kaczyńskiego. Tak, to jest właśnie żenada...

PE uchwalił rezolucję na temat aborcji w Polsce, choć moim zdaniem to nie należy do ich obowiązków. Komisja Konferencji Biskupów Unii Europejskiej poparła stanowisko Przewodniczącego KEP: *Biskupi wyrazili swoje zaniepokojenie rezolucją Parlamentu Europejskiego i potrzebę zdecydowanego działania.*

Z jednej strony abp. Gądecki, z drugiej lewactwo, a środkiem Gowin: *w sprawie aborcji być może nie ma już innej drogi jak tylko referendum.* Mam nadzieję, że trzeci raz PIS Gowinowi się nie ugnie...

Rząd ogłosił przymknięcie gospodarki turystycznej i galerii handlowych na okres od Świąt do połowy stycznia. I od razu podnieśli pióra wyważeni publicyści w rodzaju Warzechy. *Ruchy chaotyczne, bez sensu i takie tam.* Jakie to szczęście, że od tego typu publicystów nic nie zależy naprawdę, no z wyjątkiem czarnego pijaru dla szczepionek. Ale to chyba da się przewalczyć...

21 – 27 XII

To był tydzień Bożonarodzeniowy, tak długich Świąt dawno nie mieliśmy... I tak innych niż poprzednie. W zasadzie w izolacji, bez podróży. A koniec roku i ferie zapowiadają się podobnie...

Ale nie wszystkim Boże Narodzenie kojarzy się dobrze. Do przeciwników należy kilka grup z opozycji.

Pierwsza parszywa, to wszelkiego autoramentu przeciwnicy katolicyzmu, tradycji i przede wszystkim rządu. Publikują idiotyczne „kolędy”, pisanki z napisem „konstytucja” czy ciasta opatrzone gwiazdkami (bynajmniej nie świątecznymi). Kartki świąteczne z półksiężycem i pałacem kultury, nawoływanie do pójścia z protestami pod kościoły w czasie Pasterki...

Celebryci i masy z mediów tzw. społecznościowych są sterowani przez polityków z PO, Lewicy, przez opozycyjne media i przez władze samorządowe miast rządzonych przez PO.

Co ich łączy? Zupełny brak wychowania, wykształcenia i - przede wszystkim - nienawiść do rządzących. Moim zdaniem tylko dla małej części z nich wojna z Kościołem jest wojną prawdziwą, dla większości jest wojną zastępczą...

Druga grupa to ci niespełna rozumu. Głównie ci od ratowania zwierząt (Spurek, Ostaszewska), przede wszystkim niewierzący świętujący tajemnicze Święta Zimy (ang.: *Seasons Greetings*) lub wierzący inaczej. Grupa bezrefleksyjna i mniej agresywna od tych wyżej opisanych.

Nie bardzo wiem, gdzie zaliczyć „Onet” z artykułem na pierwszej stronie o smutnych świątach żołnierzy Wehrmachtu pod Stalingradem czy z artykułem o apostazji i radosnym niepójściu na Pasterkę...

W Wielkiej Brytanii pojawiła się mutacja wirusa groźniejsza niż dotychczasowe. Nie zabija bardziej, ale szybciej zaraża. To spowodowało zamknięcie granic z lądową częścią Europy. Tysiące tirów stanęło w kolejce wyjazdowej przed Włochami i stoi do tej pory. Francuzi wpuszczają pod warunkiem negatywnego testu medycznego...

Rząd wysłał medyków (lekarzy, ratowników a nawet żołnierzy WOT) do obsługi testów w kolejce samochodów. Polska ekipa w dwa dni przetestowała grubo ponad tysiąc kierowców...

Pierwsze partie szczepionki trafiły do Polski i od niedzieli zaczęła się szczepienia. Zawsze to jakiś promyk nadziei na nadchodzący rok...

Dezinformacja o szczepionce jest bardzo duża. Media opozycyjne są sceptyczne przedstawiając opinie osób z tytułami (ale na miły Bóg, tytuł już nic nie znaczy, wide: prof. prof. Hartman, Płatek i wielu wielu innych), myślę jednak że nie z powodu sceptycyzmu wobec szczepionki, tylko wobec rządu.

Tak, sprawa szczepień również stała się sprawą polityczną, gdyż dla idiotycznej opozycji im gorzej tym lepiej. Dopóty oczywiście, dopóki ich szlag nie trafi.



W zasadzie nie byłoby o czym pisać, gdyby nie opozycja. Kaczyński na pewno ma ich w kieszeni, bo nikt przy zdrowych zmysłach, by tego nie wymyślił...

Otóż same złogi dawnych czasów: Janda, Seweryn, ich córka, Zborowski, Materna, Umer, Miller, Miszczak i pewnie parę innych osób zaszczepiło się jako lekarze. Nie, wróć! W akcji „Polskie Presleye szczepią się na covid”. Tyle, że akcja ta była podziemna...

I nie dowiedzielibyśmy się, że są równi w opozycji i równiejsi, gdyby nie głupota Jandy i Millera. Oboje pochwalili się w Internetach, że się zaszczepili. Poza kolejnością, po znajomości. Jak kiedyś w sprawie Ryszarda Nowohuckiego:

– *Dzień dobry pani.*

– *Słucham pana?*

– *Jestem przyjacielem Ryszarda.*

– *Dzień dobry, proszę bardzo... Chwileczkę, ja... jakiego Ryszarda?*

– *Ochuckiego, pani siostrzeńca.*

– *Aha... proszę, hasło pan zna?*

– *Jakie hasło?*

– *Żyrafy wchodzą do szafy?*

– *Oczywiście, że znam.*

– *Um... musi pan je powiedzieć.*

– *Naturalnie. Żyrafy wchodzą do szafy.*

– *Pawiany wchodzą na ściany, proszę bardzo pana, proszę...*

Nie zauważyli, że to nie lata siedemdziesiąte, gdzie koncesjonowanej opozycji wolno było więcej, nie późniejsze gdzie swoim było wolno więcej... I taki wstyd i żenada. Nawet wśród swoich...

Chociaż nie u wszystkich. Pracownik „Rzeczypospolitej” napisał, że *powinniśmy dbać o swoje elity*. Taaa...

Nawiasem mówiąc, poza kolejką zaszczepił się starosta z Nysy (z PIS). Już nie jest w PIS...

Dlaczego napisałem, że są na służbie u Kaczyńskiego? Bo teraz każdy leming widzi, że szczepionka to dobro luksusowe i trzeba to mieć. Trzeba mieć znajomości lub kasę. Akcja Jandy i Millera, prywatna, zamieniła się w najlepszą i najtańszą promocję szczepionki wśród półgłówków...

Tak, że tak...

Tymczasem prof. Żerko sprawdził listy poparcia ponad 1000 organizacji pozarządowych dla kolejnego Spurka. Organizacji takich są setki tysięcy w Polsce, ale nikt nie wpadł na pomysł, by sprawdzić czy rzeczywiście dana organizacja chce, by nowy Spurek został starym Bodnarem. Okazało się, że lista jest dęta. I to okazało się dramatycznie nieobywatelskie. To znaczy sprawdzanie. Bo Nowy Spurek jest obywatelski, ale sprawdzanie już nie...

Taaa... Widać, że to będzie dobry rok, skoro w czasie kiedy nic nie powinno się zdarzyć, tyle się zdarzyło...

Krótszy tydzień - bo z Trzema Królami, ale bez orszaków - a mimo to się działo...

Mamy kolejne aresztowania (i zarzuty) ws. złodziejstwa Nowaka (byłego działacza PO, ministra). Widać że sprawa jest rozwojowa...

Warto zauważyć również bankowe przejęcie Idea-Bank przez Pekao. Przejęcie uzasadnione przepisami służące głównie klientom upadającego banku. Trzeba mieć nadzieję, że Czarnecki (m.in. ten, który „pożyczył” kasę na przejęcie „Rzeczypospolitej”) odpowie za swoje...

Niestety, na końcu spraw takich jak powyżej są sądy. A te jakie są każdy widzi. Na przykład w pierwszej sprawie jeden z podejrzanym został zwolniony z aresztu, bo sąd nie widzi możliwości matactwa...

W drugiej sprawie, sąd nie uwzględnił wniosku prokuratury o areszt, więc Czarnecki będzie się bronił będąc na wolności...

A taki na przykład Wojewódzki Sąd Administracyjny (Warszawa) orzekł, że rozporządzenie o nakazie zaślania nosa i ust jest wydane w sposób sprzeczny z konstytucją...

Z rzeczy śmiesznych, to palmę pierwszeństwa dzierży w tym tygodniu Budka, przed Grodzkim, Kraśką (tym od palmy) i Warzechą. Budka napisał list do Bidena, niespecjalnie mądry (list, ale Budka również), ale za to z Regonem, Nipem, adresem mailowym biura partii i nawet nazwą sądu rejestrowego.

Ponadto Budka stał na czele opozycji głupków porównujących zajścia w Waszyngtonie do sytuacji w Polsce, ale tak bardziej a rebours. To znaczy w Stanach podburzanie tłumu jest winą Trumpa i jest złe, a w Polsce jeśli złe to jest winą Kaczyńskiego, a jeśli niezłe, to jest opozycyjnym słusznym obywatelskim nieposłuszeństwem. Podobne głosy oddali Kidawa Platformy czy Nitras wspierani przez dziennikarzy opozycji...

Grodzki za mądrości o programie szczepień, Kraśko za palmę Jandy, a Warzecha za całokształt zwłaszcza ws. obywatelskiego nieposłuszeństwa i przyśpiwkę o szczepionkach.

Lista 18 znajomych rektora Gaciąga z WUM rozszerzyła się do ponad setki, wśród nich nie tylko pustaki, ale również biznes wspierający. Szef sieci kawiarni Nero, Eris, TVN i Discovery, Grycan...

Ciekawe byłoby zobaczyć całą listę, gdyż ta w połączeniu z biznesmenami z rady gospodarczej przy Grodzkim pokazuje biznes wspierający dzisiejszą opozycję. Warto to zapamiętać, za jakiś czas może niektóre z tych nazwisk otworzą podobny tekst do niniejszego...

Sam rektor powiedział, że uczyni wszystko, by naprawić dobre imię uczelni. Ale w tym celu musiałby zrobić pierwszy krok, czyli zrezygnować ze stanowiska. Ale w tej sprawie już odezwała się reszta siły czyli Konferencja Rektorów Uczelni Warszawskich wspierając dobre imię Gaciąga... Tak, że tak.

Oj, dzieje się, dzieje...

U prezydenta się dzieje. Najpierw zmiany personalne, potem weto ustawy o działach (gospodarki). Zmiany personalne są wynikiem osobistych niechęci w kancelarii. Żrą się między sobą, ale czemu się dziwić, skoro każdy z nich jest znany z tego, że nie jest z niczego znany...

Weto, to niby dlatego, że Lasy Państwowe trafiają pod zły resort. Co oczywiście nie ma żadnego znaczenia, bo i tak - gdzie by nie były - są pod Ziobrą. Czyli pretekst. A czemu służy ten pretekst? Nikt nie wie. Może najbliżej był Szacki z „Polityki”, który znalazł wytłumaczenie: otóż prezydent chce być czwartym koalicyjantem. Może nie tyle on sam, co niejaki Dera...

Wiedziałem, że Kraków (jak wcześniej Śląsk czy Trójmiasto) nie przyniesie nam nic dobrego...

Zmiany również w KRS. To pokazuje nieudolność reform Ziobry. Jeśli jest prawdą, że szef i rzecznik zostali posunięci, gdyż ujawnili dęte finansowanie pozostałych członków KRS, to znaczy, że sanacja przez wybór nazwisk nie działa. Przypomnę nieszczęśliwą rękę do nominacji Lecha Kaczyńskiego...

I tu telewizja wyświetliła film o „Amber Gold”. Nic nowego (poza fragmentem syna Tuska o Tusku), ale jednak w pigułce interesujące. Interesujące, ale jednak smutne i pokazuje, że choć tyle lat minęło, to nowy aparat sprawiedliwości i prokuratura nic nie są w stanie zrobić. Smutny film...

I w takiej atmosferze Ziobro ma pomysł na nową ustawę o mandatach. Powody rozumiem. Są dwa: żeby mandatowani od razu płacili (dochód i represja w jednym) i żeby odciążyć sądy. Co prawda to drugie załatwia zmiana o referendarzach, ale cofnięcie odmowy załatwia tylko to pierwsze. Jestem za. Co prawda niewiele miałem z życia mandatów (głównie samochodowych), ale ani razu się nie skarżyłem.

Raz mogłem. (Uwaga: jak z abstrakcyjnej komedii). Wyjechaliśmy na wakacje zostawiając samochody pod domem. Jak wróciliśmy po dwóch tygodniach jeden samochód stał na pasach. Gdy nas nie było, narysowali na jezdni przejście dla pieszych, pasy, linie takie i owakie. A auto stało uprzednio normalnie kołami na chodniku na niepomalowanej uliczce...

Gaciong nie zrezygnował. Nikt, ale to zupełnie nikt nie jest zaskoczony. Odnoszę to, tylko po to, by pokazać, że reforma szkodnictwa wyższego (Gowin) jest bezwartościowa...

<http://turybak.blogspot.com>

Na stronie internetowej
tysol.pl
można kupić
wydanie elektroniczne tygodnika

SPCH zatrudnia prawnika
Dariusz Sobolewski
e-mail: sobol144@wp.pl
tel. 609-808-747; 697 00 18 18

Rok 2020 w Sekcjach Krajowych

Krajowa Sekcja Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego

1. 7 stycznia w Gdańsku - tradycyjny, jak co roku, opłatek Prezydium KK z przewodniczącymi Krajowych Sekcji i Sekretariatów.

2. 2 marca w Warszawie - posiedzenie Rady KSPPF, zatwierdzenie bilansu za rok 2019 i preliminarza na 2020 r. Przyjęcie harmonogramu działań na 2020 r.

3. Działania przewodniczącego KSPPF/KSPCH zmierzające do partycypacji w kosztach związanych z procesem karnym przewodniczącej jednej z naszych organizacji związkowych. Koszt obsługi prawnej wyniósł 24 600 zł.

Działania zostały zakończone sukcesem i koszty zostały pokryte po 1/3 przez Komisję Krajową; Region Mazowsze i Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność.

4. 14-16 maja - odwołanie zaplanowanego WZD KSPPF NSZZ Solidarność w Zakopanem (organizator - Polfa Warszawa).

5. 19 czerwca, podjęcie uchwały online: w sprawie wsparcia finansowego wydania książki dr Wojciecha Ślusarczyka - pt. „Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej”.

6. 9 września - wideokonferencja przewodniczących organizacji związkowych zrzeszonych w KSPPF.

7. 19-20 września - Pielgrzymka Ludzi Pracy.

8. 24-26 września - odwołanie zaplanowanego WZD KSPPF NSZZ Solidarność (organizator - Jelfa).

9. 29 września - spotkanie przewodniczącego KSPCH i przedstawicieli NSZZ Solidarność z Polfy Lublin z Przewodniczącym Rady Nadzorczej Polfy Lublin.

10. 6 października - rozpoczęcie negocjacji dotyczących zwolnień grupowych w Biurze Handlowym Polpharma. Negocjacje zakończone podpisaniem porozumienia.

11. 31 października - anulowanie warty przy grobie ks. Jerzego Popiełuszki, którą mieli pełnić członkowie KSPPF.

12. 8 grudnia - wideokonferencja przewodniczących organizacji związkowych zrzeszonych w KSPPF.  **Mirosław Miara**

Krajowa Sekcja Górnictwa Naftowego i Gazownictwa.

W wyniku pandemii COVID-19 nastąpiło znaczne zmniejszenie wierceń zagranicznych. W Czadzie - przestój płatny, zapis o sile wyższej, Pakistan - zawieszenie prac w tym przez PGNiG, Ukraina - wygrany kontrakt, Kazachstan - jest nowy kontrakt, ale niepewny finansowo, potrzeba gwarancji

Działania Zarządu poprawiające finanse – gospodarka paliwowa, szybsza spłata kredytu, zawieszenie rat kapitałowych, stała stopa procentowa, poręczenie PGNiG, mniejsze koszty, rozmowy o dokapitalizowaniu, zawieszenie premii MBO, minimalizacja nagród, zmniejszenie szkoleń.

Podpisano Porozumienie o tarczy 4.0 (21.07.2020 r.) zmniejszenie o 10 proc. wymiaru czasu pracy bez zmniejszenia płacy dla ok. 150 pracowników biurowych. Praca nad nowym schematem organizacyjnym, wydzieleniem Diamentu – powstała spółka bez majątku i załogi.

2 września podpisano protokół dodatkowy do ZUZP nr 10 o podwyższeniu PPE do 5 proc., podpisano aneks do umowy zakładowej ws. PPE tj wydano zgodę na zmianę Zarządzającego.

W PSG nie było dotychczas zgody na posiedzenie Komisji a spotkania były na Skype. Negocjacje kwoty bazowej i podwyżki płac 180 zł. obligatoryjnie, a 120 zł. zmienna od 100 do 140 zł. na Oddział na pracownika, w tym podwyżka minimalna to 50 zł. a ponad 300 zł. po uzasadnieniu. Za 8 miesięcy od początku roku nastąpi wyrównanie po 2400 zł., a nagroda roczna ma być w wysokości 54,37 proc. wynagrodzenia.

W PGNiG SA podwyżka w wysokości 5 proc. jednak są problemy ze związkami reprezentatywnymi i przewodniczącym ZOK Solidarność z Sanoka. Komisja Kra-

jowa anulowała uchwałę ZOK o reprezentacji tej organizacji.

W Gaz-Systemie – rozmowy płacowe jednak bez rezultatów. Nagroda roczna tylko 30 proc. organizacja ankiety o możliwym sporze.

Następuje łączenie związkowe z PLNG. Potrzebna jest organizacja WZD.

Jako RKS napisaliśmy pismo o Geovita 500 plus, tj. o dofinansowanie wypoczynku w Ośrodkach Geovity, nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi

Zorganizowaliśmy spotkanie Rady Sekcji w sprawie Pracowniczego Programu Emerytalnego z przedstawicielami TUW PGNiG i PZU dnia 25.09.2020 r.

Pięć organizacji i spółek zdecydowało się przejść do TUW. – nie podjęto decyzji w PGNiG oraz PSG.

Aktualnie trwa rejestracja umów w Komisji Nadzoru Finansowego.

Zmienił się Prezes PGNiG SA - Jerzego Kwiecińskiego zmienił Paweł Majewski z Lotosu.

Połączenie GK PGNiG z GK Orlen, restrukturyzacja i optymalizacja procesów w nowej grupie kapitałowej. Spotkanie z Prezesem PGNiG oraz PKN Orlen odbyło się 16.09.2020 r.

Nie było spotkań barbońkowych w GK PGNiG i Gaz-Systemie.

Troje działaczy NSZZ Solidarność przeszło do innych związków zawodowych.  **Bolesław Potyrala**

Krajowa Sekcja Przemysłu Naftowego

Dla większości zakładów skupionych w KSPN tj: PKN ORLEN S.A., Grupa LOTOS czy ORLEN Południe rok 2020 był czasem wielkich zmian, strategicznych decyzji i przedsięwzięć o kluczowym znaczeniu, także dla całej polskiej gospodarki.

Rozwój i inwestycje oraz społeczna odpowiedzialność - tak w dużym skrócie można podsumować minione dwanaście miesięcy w Grupie ORLEN. W 2020 roku:

1. Nastąpiło przejęcie Grupy Energa, co umożliwi dalszy dynamiczny rozwój odnawialnych źródeł energii i zaangażowanie w budowę nowych mocy gazowych, które będą stabilizować system energetyczny.

2. Kontynuowany jest proces przejęcia Grupy LOTOS, który pozwoli na wiele synergii operacyjnych, logistycznych i finansowych. Przez to jeszcze skuteczniej ORLEN będzie konkurować na globalnym rynku paliwowo-energetycznym.

3. Rozpoczęto działania związane z przejęciem Grupy PGNiG, co przyczyni się między innymi do wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski i umożliwi stawienie czoła nadchodzącym globalnym wyzwaniom.

4. Transformacja energetyczna wiąże się z koniecznością zastępowania energii ze źródeł nieodnawialnych tą z zasobów niewyczerpanych. Dlatego realizowany jest największy projekt energetyczny 

 - budowa morskiej farmy wiatrowej na Bałtyku. W 2020 roku zakończono wielomiesięczne, kompleksowe badania dna morza i pomiary wietrzności oraz złożono raport środowiskowy. Został wybrany także projektant farmy i rozpoczęto etap jej projektowania. Równolegle uruchomiono farmę wiatrową Energi w gminie Przykona (powiat turecki). Farma o mocy ponad 31,05 MW powstała na terenach zrehabilitowanych po kopalni węgla brunatnego a w jej skład wchodzi 9 turbin.

Wielokierunkowy rozwój

5. Przejęcie kontroli nad spółką RUCH. Przy wykorzystaniu między innymi jej aktywów nastąpi rozwój nowoczesnych kanałów komunikacji, usługi kurierskie i nowe formaty gastronomiczno-sklepowe.

6. Rozszerzenie działalności w obszarze medialnym: przejęcie Polska Press, jednej z największych grup wydawniczych w Polsce. Pozwoli to na dotarcie z ofertą handlową do ponad 17 milionów czytelników portali wydawanych przez Polska Press i w konsekwencji na pozyskanie nowych klientów.

7. Budowa w Trzebinie pierwszej w Polsce i największej w Europie instalacji do wytwarzania ekologicznego glikolu propylenowego. To produkt wykorzystywany m.in. w kosmetyce i przemyśle spożywczym, ale też w medycynie, na przykład do wytwarzania środków higienicznych i farmaceutycznych.

8. Integralną częścią kompleksu produkcyjnego „zielonego” glikolu jest wytwórnia wodoru, który będzie mógł napędzać taboru transportu publicznego. Podpisano już listy intencyjne z Gminą Miasto Płock, Krakowskim Holdingiem Komunalnym i Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym w Krakowie oraz Gómośląsko-Zagłębiowską Metropolią, dotyczące współpracy na rzecz rozwoju zeroemisyjnego transportu publicznego napędzanego wodorem. Realizowany jest też proces budowy hubu wodorowego we Włocławku, który będzie mógł wytwarzać do 600 kg doczyszczanego wodoru na godzinę. Także we Włocławku, na terenie spółki ANWIL, trwa rozbudowa instalacji do produkcji nawozów, dzięki czemu nastąpi rozbudowanie oferty i wzmocnienie pozycji ORLENU na tym rynku.

9. W Zakładzie w Płocku powstaje instalacja Visbreakingu, dzięki której będzie można uzyskiwać więcej niż dotychczas produktów wysokomarżowych - benzyny i oleju napędowego - a mniej oleju opałowego, który ma znacznie niższą wartość.

10. Za granicą - na zagranicznych stacjach paliw obok logotypów Benzina czy Star pojawił się znak ORLEN, a w Niemczech została otwarta pierwsza stacja wyłącznie pod marką ORLEN. Intensywny rozwój realizowany jest również na Słowacji, gdzie rozpoczęto rok z 20 stacjami paliw. Z kolei na Litwie, uruchomiono nową stację paliw po raz pierwszy od 12 lat.

11. PKN ORLEN wspiera Polskę - w 2020 roku zorganizowano akcję „Wspieramy

Polskę”. Ciężarówka z polskimi produktami i symulatorem bolidu El podróżowała po Polsce podczas wakacji, promując asortyment krajowych dostawców dostępny na stacjach ORLEN. Obecnie 85 proc. produktów z oferty poza-paliwowej zostało wytworzonych w Polsce, a współpraca z PKN ORLEN umożliwiła przetrwanie w trudnych czasach wielu polskim producentom. 12. Jako firma odpowiedzialna społecznie PKN ORLEN od początku aktywnie włączył się w walkę z pandemią COVID-19 w całej Polsce. Podjęto wiele działań wspierających Polaków, ale też społeczności lokalne, w miejscach, gdzie Grupa ORLEN prowadzi działalność. Obejmowały one m.in. produkcję płynu do dezynfekcji rąk i powierzchni, wyposażenie służb medycznych i mundurowych czy pracowników i podopiecznych Domów Pomocy Społecznej w środki ochrony, takie jak płyny do dezynfekcji, maski, przyłbice, kombinezony, czy gogle.

Fundacja ORLEN wspierała też bezpośrednio szpitale przekazując środki na zakup respiratorów, karetek i poszerzenie bazy laboratoryjnej. Łącznie na walkę z pandemią przeznaczono do tej pory ponad 120 mln. zł.

Grupa ORLEN, przy współpracy z rządem, zaangażowała się również w budowę dwóch szpitali tymczasowych w Płocku i Ostrołęce. Na potrzeby obydwu placówek PKN ORLEN zakupił karetki pogotowia.

Oprócz tego wyposażono pracowników i klientów w środki ochronne a stacje paliw - w dodatkowe urządzenia zwiększające bezpieczeństwo, m.in. sterylizatory powietrza. Dla kierowców przygotowano również rozwiązania przyspieszające tankowanie i płatność (mobilny kasjer, aplikacja ORLEN Pay, kolejowanie nalewu, długie węże umożliwiające tankowanie z obu stron dystrybutora).

13. W ubiegłym roku PKN ORLEN intensywnie angażował się w działania wspierające wydarzenia sportowe, jak i samych sportowców. PKN został sponsorem tytułowym zespołu Alfa Romeo Racing a bolid tego zespołu Formuły 1 zyskał biało-czerwone malowanie i logotypy ORLEN. Utworzono własny ORLEN Team ART, który na czele z Robertem Kubicą wystartował w tegorocznej serii wyścigów DTM. ORLEN Team zasilili utytułowani mistrzowie z różnych dziedzin sportowych - m.in. Grupa Akrobacyjna Żelazny, Bartłomiej Marszałek, Kamila Ličwinko, Karolina Kołeczek i Joanna Linkiewicz czy Bartosz Zmarzlik, który - jako pierwszy Polak w historii - został po raz drugi mistrzem świata w jeździe na żużlu.

14. Zaszczytne wyróżnienia - działania te w ubiegłym roku zostały docenione przez niezależnych ekspertów, co skutkowało szeregiem wyróżnień dla PKN ORLEN, ale też dla Pana Prezesa Daniela Obajtka - został on uhonorowany tytułem Człowieka Roku na Forum Ekonomicznym w Karpaczu. Otrzymał także Wektora 2019, nagrodę przyznaną przez Pracodawców RP

Z kolei czytelnicy gazety giełdowej Parkiet wyróżnili prezesa Obajtka tytułem Gwiazda Roku 2020, a w rankingu organizowanym przez agencję ISB News otrzymał on statuetkę Najbardziej Wiarygodnego Prezesa.

W naszej KSPN w 2020 roku wszelkie spotkania i uroczystości związane z obchodami 40 lecia NSZZ „Solidarność” zostały odłożone, w tym posiedzenia Rady Sekcji czy szkolenia.

Zakłady pracy tworzące Sekcje pracowały normalnie. Wdrożone zostały zarządzenia o zagrożeniu wirusem i wprowadzone środki ostrożności i ograniczenia jak w całym kraju. Pracownicy produkcyjni zostali podzieleni na grupy, by nie przenosić ewentualnego zagrożenia, unika się kontaktów bezpośrednich wykorzystując środki łączności elektronicznej. Natomiast inwestycje i remonty odbywały i odbywają się normalnie, gdyż limituje to normalną pracę, a nasz sektor ma znaczenie strategiczne. Pracownicy, których zakres obowiązków na to pozwala pracują zdalnie w domu przy użyciu środków komunikacji elektronicznej i wykorzystaniu aplikacji i projektów na serwerach firmowych. 

Henryk Kleczkowski

Krajowa Sekcja Przemysłu Chemicznego

Podsumowując 2020 rok w naszej Sekcji trzeba stwierdzić, że rok ten był dla większości z nas trudnym i dziwnym okresem naszego życia i pracy.

Rada Krajowej Sekcji Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność w 2020 roku odbyła dwa spotkania on-line z czterech które były planowane na „żywo”. Rada w większości roku pracowała w trybie on-line gdzie były podejmowane stanowiska i uchwały oraz informacje o sytuacji w poszczególnych firmach. Przypomnę tylko, że było też zaplanowane WZD Sekcji w Gdańsku w rocznicę powstania NSZZ Solidarności (40 - lecie) które też się nie odbyło z powodu pandemii.

Większość firm w Sekcji Przemysłu Chemicznego pracowały normalnie przez cały rok oczywiście w reżimie sanitarnym a niektóre firmy miały też obniżone plany pracy i produkcyjne szczególnie w okresie wiosennym co spowodowało skorzystanie z dofinansowania z tarcz rządowych.

Informacje o sytuacjach w poszczególnych firmach były przekazywane do Sekretariatu Przemysłu Chemicznego oraz Komisji Krajowej. Na adres Sekcji wpływały też projekty aktów prawnych dotyczący branży chemicznej i nie tylko, które były opiniowane a były kierowane do nas przez Sekretariat i Komisję Krajową NSZZ S.

Mamy nadzieję że nowy rok będzie już normalny i będziemy się mogli spotkać w realu, czego sobie i wszystkim kolegom naszej Sekcji i Sekretariatu oraz członkom NSZZ Solidarność życzę.  Sławomir Bezała

Gorąco w spółkach Grupy Azoty

Zarząd polickich zakładów nie chciał rozmawiać z załogą. W tej sytuacji trudno może być nawet powołać mediatora. Iskrzy także w Kędzierzynie. Pojawiło się żądanie zamrożenia płac.

Do 15 grudnia - a to termin zapisany w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy - związki zawodowe i zarząd Zakładów Chemicznych Police, które należą do Grupy Azoty, nie osiągnęły porozumienia w kwestii wynagrodzeń na kolejny rok. Taka sytuacja, co podkreślają związkowcy, zdarzyła się w tym przedsię-

le, kilka dni temu pod siedzibą spółki protestowali związkowcy. Argumentowali, że mimo trudnej, pandemicznej sytuacji zakłady wypracowały zysk, którym teraz nie chcą się podzielić z pracownikami.

Zarząd ZAK informuje, że wciąż prowadzi rozmowy z załogą, a kolejne takie spotkanie było zaplanowane na 28 grudnia.



biorstwie po raz pierwszy w historii. Stro-
na społeczna powołując się na zapisy
ustawy o rozwiązywaniu sporów zbioro-
wych wyznaczyła więc władzom zakładów
nowy termin na zakończenie rozmów.
Upłynął on w poniedziałek 21 grudnia, ale
zarząd kierowany przez Wojciecha War-
dackiego w ogóle nie podjął rozmów.

- Zgodnie z przepisami zarząd powinien
niezwłocznie podjąć rokowania, jednak w
ogóle tego nie zrobił. Nie wykazał minimum
dobrej woli - oceniają związkowcy. Dodają,
że wynikiem takich rozmów w najgorszym
razie powinno być podpisanie protokołu
rozbieżności, co dawałoby możliwość po-
wołania mediatora. Ponieważ nie było żad-
nych negocjacji, nie ma też protokołu roz-
bieżności. W tej sytuacji przedstawiciele
wszystkich organizacji związkowych spo-
tkają się aby uzgodnić dalsze kroki.

Jednak Police to nie jedyna firma należą-
ca do Grupy Azoty, w której iskrzy na linii
załoga - zarząd. Podobnie jest w Zakła-
dach Azotowych Kędzierzyn (ZAK). I tam
również poszło o kwestie finansowe, a kon-
kretnie o to, że w tym roku zarząd nie chce
się zgodzić na wypłatę świadczeń świą-
tecznych, czyli tzw. karpiego. Przeciwni-
ko tej decyzji, jak relacjonuje Radio Opo-

nia się decyzją odgórną w Grupie Azoty i
zapowiada, że zarząd się nie ugnie. - Pa-
miętamy jednak, że spółki mają swoją au-
tonomię. Każdy prezes odpowiada za kie-
rowaną przez siebie Spółkę. Prezes dzi-
siaj jest, jutro go nie ma, a załoga zostaje.
Czekamy do świąt na to, że zarząd zre-
fleksuje się i jednak wypłaci karpiego. ■

Radio Opole / Telewizja Kędzierzyn-Koźle

Kędzierzyn-Koźle 30.12.2020 r SPROSTOWANIE ZWIĄZKÓW ZAWO- DOWYCH DZIAŁAJĄCYCH W GRUPIE AZOTY ZAK S.A. W SPRAWIE OŚWIAD- CZEŃ PRACODAWCY

W związku z pojawiającymi się infor-
macjami o rzekomym porozumieniu
w sprawie wypłaty świadczenia świątecz-
nego tzw. karpia pomiędzy Związkami Za-
wodowymi działającymi w Grupie Azoty ZAK
S.A. a jej Zarządem oświadczamy, że nie
doszło do żadnego porozumienia.

Zarząd Grupy Azoty ZAK S.A. po raz pierw-
szy od niepamiętnych czasów nie zgodził
się na wypłatę świadczenia świątecznego
zwanego „karpówką”, nie zgodził się rów-
nież na wypłatę świadczenia socjalnego tzw.
dopłaty do wypoczynku zimowego z listo-
padową wypłatą na początku grudnia. Spo-
tkanie, które odbyło się po świętach doty-
czyło wyłącznie ustalenia wysokości dopła-
ty w poszczególnych progach dochodowych
świadczenia socjalnego.

Nie miało to nic wspólnego z tzw. „karpem”,
ponieważ rozmowy na ten temat zostały za-
kończone przez Zarząd bez woli porozumie-
nia z ich strony. Związki Zawodowe działają-
ce w Grupie Azoty ZAK S.A. informują, iż
opublikowana treść Waszego artykułu jest
niezgodna ze stanem faktycznym.

W nawiązaniu do powyższego, informu-
jemy iż Zarząd Grupy Azoty ZAK S.A. nie
przeznaczył ani złotówki na wypłatę premii
świątecznej tzw. „karpia”. Najstarsi pracow-
nicy nie pamiętają takiej sytuacji, były lata
lepsze i gorsze, ale Zarząd zawsze doce-
niał i nagradzał starania pracowników.

W związku z powyższym zwracamy się
z prośbą aby w przyszłości, jeśli będą
poruszane tematy dialogu pomiędzy
stroną społeczną a Zarządem Grupy Azo-
ty ZAK S.A. prosimy o kontakt aby unik-
nąć artykułów mogących wprowadzać czy-
telników w błąd. ■

Z ostatniej chwili! ZARZĄD AZOTÓW PROSI ZAŁOGĘ O ZAMROŻENIE PŁAC

Negocjacje płacowe w Azotach zapowia-
dają się burzliwie. To może być gorący
kwartał w Grupie Azoty. 14 stycznia Za-
rząd spółki zaproponował rozpoczęcie roz-
mów ze stroną społeczną w sprawie za-
mrożenia płac. Zarząd uważa, że ma ku
temu bardzo poważne argumenty: Grupa
Azoty musi ograniczyć wydatki, bo drogi
gaz uderza w marżę firmy a wpływ na pen-
sje ma m.in. to, co dzieje się na azjatyckim
rynku nawozów. Zarząd chciałby za-
mrozić wzrost płac w tym roku. Czy związki
zawodowe się na to zgodzą? ■

Trzecie spotkanie organizacji związkowych z Zarządem Grupy Azoty Z.Ch. „Police” SA odnośnie wzrostu wynagrodzeń na 2021 r. odbyło się 14 grudnia br. Pomimo dobrych intencji ZZ do jakichkolwiek uzgodnień nie doszło. Do 15 grudnia br. obliłował nas termin zapisany w ZUZP odnośnie ustalenia wysokości premii na przyszły rok. Niestety, po raz pierwszy w historii Pracodawca pomimo obowiązku negocjacji zgodnie z Regulaminem Premiowania nie podjął w tym kierunku rozmów, wykorzystując zapis, iż w przypadku nieuzgodnienia Funduszu Premiowego w przyszłym roku premia będzie obniżona o 30 proc.

Również w temacie doładowań kart Sodexo z okazji Świąt i dnia Chemika Zarząd od pierwszego spotkania nie zmienił swojego stanowiska, skutkiem czego będzie po raz pierwszy od wielu lat brak doładowań środków w roku 2021.

Zakładowe Organizacje Związkowe chcą pokazać dobrą wolę w rozmowach zaproponowały przesunięcie rozmów o kilka miesięcy, niestety ta propozycja także została odrzucona przez Pracodawcę.

W związku z powyższym Zakładowe Organizacje Związkowe nie mając możliwości dalszych rozmów w tej formule, nie widząc dobrej woli ze strony pracodawcy postanowiły wystąpić z żądaniami do Zarządu pismem zgodnie z zapisami Ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, w którym czytamy, że Zakładowe Organizacje Związkowe działając na mocy art. 1 i art. 7 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz. U. 2020.123) zażądały od Zarządu ZCh „Police” podpisania porozumienia w sprawie wysokości funduszu premiowego na rok 2021 w wysokości 13 milionów złotych, podpisanie świadczeń socjalnych na rok 2021 w formie zasilenia kart przedpłaconych: na święta Wielkiej Nocy w kwocie 720 zł, na Dzień Chemika w kwocie 600 zł, i na święta Bożego Narodzenia w kwocie 960 zł. Zażądano także podwyższenia z dniem 1 stycznia 2021 r. stawek zasadniczych dla każdego pracownika o 200 zł. Zgodnie ze wzrostem najniższej płacy krajowej od stycznia 2021 roku. W przypadku niezrealizowania ww. żądań do 21.12.2020 r. Związki Zawodowe zastrzegły możliwość zastosowania działań przewidzianych w ustawie ze strajkiem włącznie.

21 grudnia Zarząd zaatakował Związki oskarżając o to, że żądania te naruszają klauzulę pokoju społecznego, która wynika z zapisu art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz. U. Nr 55, poz. 236 z późn. zm.), tj. „Jeżeli spór dotyczy treści układu zbiorowego pracy lub innego porozumienia, którego stroną jest organizacja związkowa, w szczególności i prowadzenie sporu o zmianę układu lub porozumienia może nastąpić nie wcześniej niż z dniem ich wypowiedzenia” i w związku z powyższym nie mogą być podstawą do wszczęcia sporu zbiorowego, ponieważ są niezgodne z ww. ustawą.

Przepychanki w Policach

Zarząd Spółki odmawia spełnienia żądań Związków zawodowych zarzucając w każdym piśmie naruszanie zasad spokoju społecznego. Takim „naruszaniem” jest nawet żądanie podwyższenia płac w 2021 roku powiązane z podniesieniem przez Rząd RP minimalnej płacy.

Zakładowe Organizacje Związkowe poinformowały Załogę o bardzo twardej odmowie negocjacji i próbie manipulacji prawnej. W komunikacie zapowiedziano przygotowania do dalszych działań zgodnie z zapisami ZUZP i innych aktów prawnych, a także z duchem porozumień placowych zawartych od 2011 tj. od czasu podpisania ZUZP.

W kolejnym piśmie do Zarządu Związki zawodowe przekonują, że żaden z postulatów nie nosi znamion wniosku o zmianę zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, przeciwnie wnioski zgłoszone zostały w oparciu o zapisy tego Układu., ani też w żaden sposób nie naruszają klauzuli pokoju społecznego. Nie żądamy bowiem zmiany obowiązującego układu zbiorowego pracy. Zgodnie zaś z treścią przywołanego przepisu – czytamy w piśmie - dopiero jeżeli spór dotyczy treści układu zbiorowego pracy lub innego porozumienia, którego stroną jest organizacja związkowa to wszczęcie i prowadzenie sporu o zmianę układu lub porozumienia może nastąpić nie wcześniej niż z dniem ich wypowiedzenia. Dotychczasowe porozumienia w sprawach będących przedmiotem sporu zawierane była na konkretny rok i nie wymagają wypowiedzenia.

Związki zwracają uwagę na to, że zachowania pracodawcy mogą wyczerpywać znamiona czynu zabronionego z art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 263 z późn. zm.), zgodnie z którym, kto w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją, utrudnia wykonywanie działalności związkowej prowadzonej zgodnie z przepisami ustawy, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Brak podjęcia negocjacji ze związkami zawodowymi odnośnie funduszu premiowego oraz podwyżek na rok 2021 faktycznie spowodowało, że wbrew zabezpieczonemu w układzie zbiorowym pracy oraz wynikającym z ustawy o związkach zawodowych uprawnieniom związków zawodowych pracodawca uniemożliwił nam wykonanie naszych uprawnień i ustawowych zadań, czego efektem jest brak możliwości reprezentowania pracowników w sprawach ogólnych oraz brak wzrostu wynagrodzeń w Zakładach Chemicznych Police zaplanowanych na rok 2021 i obniżenie do 70% Funduszu Premiowego. Podkreślić przy tym pragniemy, że nie jest prawdą, że w dniach 10 listopada, 3 i 14

grudnia bieżącego roku doszło do jakichkolwiek negocjacji – piszą związkowcy. Nie bez znaczenia dla sprawy jest fakt, iż organizacje związkowe nie występowały z postulatem wzrostu funduszu premiowego, a jego utrzymania na dotychczasowym poziomie. Faktycznie zatem to pracodawca wystąpił z postulatem obniżenia wynagrodzeń, nie podejmując w tym zakresie negocjacji.

Przedmiotem rozmów stron pracodawcy i społecznej zawsze był odpowiedni kwotowy lub procentowy wzrost środków na wynagrodzenia, zaś ewentualne zmiany w układzie zbiorowym były czynnością wtórną. Jeżeli zaproponowany sposób podziału podwyżek faktycznie wchodziłby w kolizję z zapisami Układu Zbiorowego (czego Pracodawca nie wykazał) to nie było przeszkodą do ustalenia innych warunków w drodze negocjacji. Skoro pracodawca w latach poprzednich godził się na taką formę ustalania wysokości funduszu wynagrodzeń, nie może negować przyjętych w zakładzie pracy zasad, tylko z tego powodu, iż w tym roku otrzymał z Grupy Azoty zalecenie (formalnie nie wiążące pracodawcy) pozostawienia wynagrodzeń na dotychczasowym poziomie. Jednocześnie zmuszeni jesteśmy wskazać, że sytuacja spółki nie pogorszyła się w związku z panującą epidemią wirusa SARS-CoV-2 wywołującego chorobę COVID-19. Co za tym idzie, argument ten nie może stanowić uzasadnienia dla odmowy przyznania podwyżek pracownikom.

Związki podtrzymują stanowisko, iż Zakładowe Organizacje Związkowe działające w Grupie Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A znajdują się w sporze zbiorowym z pracodawcą, jednak wierząc, że Zarząd opamięta się i odstąpi od niemyślnych treści i przystąpi do negocjacji dla dobra firmy i zatrudnionej w niej całej załogi.

Zarząd w dalszym ciągu upiera się przy swoim i w kolejnym piśmie do Związków powtarza poprzednie swoje racje.

5 stycznia Związki poinformowały Zarząd, że wraz z upływem terminu na spełnienie żądań organizacji związkowych złożonych pismem z dnia 15.12.2020 r., zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, wzywają pracodawcę do niezwłocznego podjęcia rokowań, a co za tym idzie wyznaczenia terminu spotkania negocjacyjnego.

Jednocześnie pragniemy zwrócić uwagę, że zgodnie z treścią art. 17 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych jeżeli bezprawne działanie pracodawcy uniemożliwiło przeprowadzenie rokowań lub mediacji, a także w wypadku, gdy pracodawca rozwiązał stosunek pracy z prowadzącym spór działaczem związkowym, związek zawodowy może przeprowadzić strajk bez zachowania art. 7-14 wyżej wskazanej ustawy. Za takie działanie pracodawcy, należałoby zaś uznać odmowę podjęcia rokowań.

Mając powyższe na uwadze, oczekujemy na niezwłoczne (nie później niż do 11 stycznia 2021 roku) wyznaczenie pierwszego spotkania pracodawcy z organizacjami związkowymi w ramach rokowań w celu rozwiązania zaistniałego sporu zbiorowego, zgłoszonego przez pracodawcę do Państwowej Inspekcji Pracy. W innym wypadku będziemy zmuszeni podjąć konieczne kroki przewidziane prawem, w celu obrony praw pracowników zatrudnionych w Grupie Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A.

Do Załogi skierowano informację o tym, że Związki Zawodowe nie mają zamiaru wypowiadać ZUZP. Zarząd uzurpuje sobie prawo do jednostronnej interpretacji Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, jak i zapisów Ustawy o Rozwiązywaniu Sporów Zbiorowych. Na wypowiedzeniu ZUZP zależy chyba Zarządowi naszej Spółki, sugerując takie rozwiązanie i prowokując w pismach. Zarząd swoim działaniem i brakiem woli negocjacji obniżył od 1 stycznia 2021 r. zmienne składniki wynagrodzenia, co skutkuje obniżeniem przychodu co miesiąc wszystkim pracownikom w porównaniu z rokiem 2020 średnio o około 300 zł.

11 stycznia Zarząd Spółki ponowił zarzuty przywołując znany już argument o naruszaniu pokoju społecznego. Zastrzegł także, że rozstrzyganie sporów pomiędzy Zakładowymi Organizacjami Związkowymi a Pracodawcą należy do kompetencji sądów pracy. Wyjaśniono też, iż Zarząd Spółki nie zgłaszał zaistnienia sporu zbiorowego do Państwowej Inspekcji Pracy, lecz, jak wynika z wcześniejszych wyjaśnień, powiadomił jedynie PIP o zaistniałej w zakładzie sytuacji, wywołanej przez Zakładowe Organizacje Związkowe. Wyrażono też gotowość do spotkań się z przedstawicielami Zakładowych Organizacji Związkowych w celu omówienia bieżącej sytuacji pracowników i realizacji obowiązków wynikających z ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych. Spotkania takie go nie należy jednak utożsamiać z rokowaniami w rozumieniu ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, z oczywistych, wcześniej wyjaśnionych powodów. ■

Opracowano na podstawie pism opublikowanych na stronie internetowej <http://www.solidarnosc.police.pl/>



Będziemy mogli zaszczepić się także w... zakładzie pracy. Czy pracodawca może nas zmusić do przyjęcia szczepionki przeciwko COVID-19?

Według wytycznych Narodowego Programu Szczepień, punkt, w którym możemy przyjąć szczepionkę przeciwko COVID-19 może utworzyć w miejscu pracy również nasz pracodawca, jeżeli pomieszczenie spełnia określone warunki. Powszechna rejestracja na szczepienie rusza 15 stycznia, ale chętni przedsiębiorcy już zgłaszają się do jednostek medycznych i ubezpieczycieli.

Narodowy Program Szczepień

Szczepienia przeciwko COVID-19 ruszyły w Polsce 27 grudnia dla grupy zero, czyli personelu medycznego i niemedycznego szpitali, pracowników DPS oraz miejskich ośrodków pomocy społecznej, zatrudnionych w aptekach, hurtowniach farmaceutycznych oraz dla studentów medycyny. Powszechna rejestracja na szczepienia zaś rozpocznie się 15 stycznia. Proces powszechnych szczepień będzie oparty o zaproszenie w formie e-dokumentu, ważnego przez 60 dni od dnia wystawienia. Wszystkie zaproszenia zostaną wygenerowane automatycznie w Elektronicznej Platformie Gromadzenia, Analizy i udostępniania zasobów cyfrowych o Zdarzeniach Medycznych, zgodnie z przewidzianymi etapami szczepień, według poszczególnych grup.

Na początek zaszczepieni zostaną seniorzy 60+, mieszkańcy DPS i innych placówek opiekuńczych, służby mundurowe i nauczyciele. Drugi etap szczepień zaś zakłada szczepienie osób poniżej 60. roku życia z chorobami przewlekłymi, albo będącymi w trakcie diagnostyki i leczenia, które wymaga ciągłego kontaktu z placówkami

medycznymi, a także pracowników sektora infrastruktury krytycznej, dostaw wody, gazu, prądu, transportu publicznego, urzędników odpowiedzialnych za zwalczanie pandemii, pracowników wymiaru sprawiedliwości i funkcjonariuszy służb celno-skarbowych. W trzecim etapie szczepionkę przyjmą przedsiębiorcy i pracownicy zamkniętych z racji pandemii sektorów oraz wszyscy chętni przyjąć wakcyne przeciw COVID-19.

Ministerstwo zdrowia opublikowało również mapę punktów szczepień, która będzie ciągle poszerzana o nowe miejsca. Według wytycznych Narodowego Programu Szczepień również pracodawca, jeżeli tylko zgłosi taką gotowość, ma prawo do otworzyć punkt szczepień w miejscu pracy. Przedsiębiorca musi jednak przede wszystkim spełniać lokalowe warunki opublikowane przez KPRM w dokumencie o organizacji punktów szczepień oraz pozostać w ścisłej współpracy z odpowiednim partnerem medycznym.

Punkt szczepień w miejscu pracy

Jak poinformował portal Money.pl, za utworzenie punktu szczepień w miejscu pracy przedsiębiorca nie ponosi żadnych kosztów. Jedyne co musi zrobić, to podać liczbę osób, która chce przyjąć szczepionkę „w pracy”. Wszystkie szczepienia będą odbywać się w warunkach określonych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Przede wszystkim chodzi o spełnienie rygorystycznych wymogów przechowywania i transportowania szczepionek, za które jednak w całości odpowiada partner medyczny. Etapy szczepień w miejscu pracy będą przebiegać tak samo, jak wszystkie określone w narodowym programie.

Przedsiębiorcy chętni utworzyć punkt szczepień w miejscu pracy mogą zgłaszać się nie tylko do właściwych placówek medycznych, lecz także do swoich ubezpieczycieli. Razem z pracownikami danego przedsiębiorstwa/punktu ze szczepień będą mogły skorzystać również ich rodziny.

Punkt szczepień w miejscu pracy a wymóg zaszczepienia się wobec pracownika

Wiadomość o organizowaniu punktów szczepień w miejscach pracy przez pracodawców może zaniepokoić pracowników, którzy nie zechcą przyjąć szczepionki przeciw COVID-19. Warto przypomnieć, że w polskim prawie nie istnieją przepisy, które zezwalałyby pracodawcy wymusić na pracowniku lub kandydacie do pracy przyjęcia szczepionki na Covid. Oczywiście w niektórych zakładach istnienie wakcyny, choć nieobowiązkowej, nakłada pewien obowiązek moralny do jej przyjęcia, chodzi m.in. o pracowników zakładów produkujących żywność. Pracodawca jednak może z mniejszych lub większym skutkiem jedynie zachęcać do szczepień, a utworzenie punktu szczepień w miejscu pracy powinniśmy chyba potraktować, jako dużą zachętę.

Zwolnienia z powodu braku przyjęcia szczepionki pracodawca najpewniej argumentowałby Art. 2221 par 1. Ko- deksu Pracy:

W razie zatrudniania pracownika w warunkach narażenia na działanie szkodliwych czynników biologicznych pracodawca stosuje wszelkie dostępne środki eliminujące narażenie, a jeżeli jest to niemożliwe – ograniczające stopień tego narażenia, przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki.

Jak podkreśla Katarzyna Siemieniewicz, ekspert ds. prawa pracy Pracodawców RP przepis ten jednak nie daje pracodawcy niewątpliwej podstawy do wymagania od swojego pracownika przyjęcia szczepionki, nawet biorąc pod uwagę fakt, że wirus SARS-Cov-2 został 29.12.20 r. zakwalifikowany jako szkodliwy czynnik w środowisku pracy. Zasadniczy obowiązek szczepień pracowników musiałby bowiem zostać wprowadzony przez ustawodawcę. Zwolnienie ze względu na odmowę przyjęcia szczepionki mogłoby zatem zostać potraktowane przez pracownika, jako przejaw dyskryminacji przez przełożonego. 

SerwisPrawa.pl

**KRAJOWY SEKRETARIAT
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
NSZZ "Solidarność"
ul. Karolkowa 22/24
01-207 Warszawa
tel. 226913575 i 785192803**

**Na nowej stronie internetowej
www.tysol.pl
można kupić wydanie
elektroniczne tygodnika.
www.tysol.pl
to nie tylko nasza gazeta,
to także codzienny serwis
z kraju i zagranicy**

Ograniczenie dostępu do świadczeń medycznych dla osób niezaszczepionych na Covid -19 w świetle Konstytucji

Narodowy Program Szczepień zakłada, że szczepienia przeciwko Covid - 19 mają charakter dobrowolny. Tymczasem prezentowane plany resortu zdrowia zakładają swoiste sankcje dla osób, które nie przyjmą szczepionki. Należy przy tym zauważyć, że owe „restrykcje” objęłyby nawet te osoby, które dotychczas wypełniły w całości obowiązek szczepień, a brakuje im jedynie szczepienia przeciwko Covid-19.

Konstytucyjna ochrona zdrowia

Na wstępie należy jednak zadać pytanie, na ile rozwiązanie resortu zdrowia będzie zgodne z Konstytucją. Zapowiedź ograniczeń w dostępie do usług publicznych, w tym usług medycznych, godzi bowiem w konstytucyjną zasadę równości i zakazu dyskryminacji. Zgodnie z art. 32 Konstytucji, wszyscy są wobec prawa równi oraz wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Dodatkowo nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Należy więc podkreślić, że w myśl Konstytucji niedopuszczalna jest dyskryminacja we wszystkich obszarach życia społecznego.

Prawo do równego traktowania przysługuje każdej osobie fizycznej. Zasada równości obciąża również państwo do ochrony jednostek przed dyskryminacją, która – jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny – polega na nieuzasadnionym różnicowaniu osób w oparciu o ich obiektywne cechy (sygn. P 14/10). Plan resortu zdrowia sugerują, że uzależnienie dostępu do świadczeń publicznych będzie nosić znamiona dyskryminacji bezpośredniej, bowiem wynikać będzie wprost z przepisów prawa lub aktów jego stosowania. dyskryminacja może mieć również charakter pośredni. Ma to miejsce wówczas, gdy prawo wprost nie przewiduje nieuzasadnionego i kwalifikowanego zróżnicowania, jednak nie zapobiega powstaniu sytuacji faktycznej, w której takie zróżnicowanie występuje.

Pokłosiem prawa do równego traktowania jest podmiotowe prawo do ochrony zdrowia, które jest prawem socjalnym, rodzącym po stronie władz publicznych obowiązek jego ochrony i zapewnienia możliwości jego realizacji (wyrok TK - K 2/98). Prawem podmiotowym jest również mające charakter gwarancyjny prawo obywatela do równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Zgodnie bowiem z art. 68 ust 1 i 2 Konstytucji, każdy ma prawo do ochrony zdrowia, zaś wszystkim obywatelom wła-

dze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych.

Wątpliwa droga do słusznego celu

Plany resortu zdrowia swojej „społecznej segregacji” w obszarze dostępu do usług publicznych powinny budzić uzasadnione obawy, bowiem realizowane będą z naruszeniem konstytucyjnych praw podmiotowych. Zamiast budować zaufanie obywateli do szczepień, polski rząd rozpoczyna kampanię szantażu. Oczywiście jest, że im więcej osób przyjmie szczepionkę, tym szybciej uzyskamy tzw. odporność populacyjną, co zakończy trwającą epidemię. Jednak podejmowanie prób straszenia społeczeństwa brakiem dostępu do komunikacji publicznej czy świadczeń opieki medycznej przypomina raczej niechlubną praktykę „certyfikatów odporności” na żółtą febrę w XIX wieku czy piętnowany system apartheidu w RPA XX wieku. Pikanterii tematu dodaje również fakt, że przyjęty program szczepień zakłada w pełni ich dobrowolność. Czyżby oznaczało to, że owa dobrowolność nie będzie jednak taka dobrowolna? Wydaje się jednak, że o wiele bardziej skuteczny byłby powrót na drogę prawa i odbudowa zaufania obywateli do władzy, gdyż obecna sytuacja jest niczym innym, jak pokłosiem 5 letnich doświadczeń, skutecznie podważających wiarygodność i szacunek do władzy publicznej.

Podstawa prawna:

Art. 32, art. 68 ustawy z dnia 2 kwietnia 1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.1997.78.483). 

SerwisPrawa.pl

Czy będzie różnicowanie wy- sokości składki zdrowotnej?

Po ujawnieniu planów resortu zdrowia ograniczenia dostępu do świadczeń medycznych osobom, które nie zaszczepią się przeciwko Covid-19 rozpoczęła się społeczna dyskusja nad zniesieniem obowiązkowych składek na ubezpieczenie zdrowotne. Skoro uprzywilejowane w dostępie do państwowej służby zdrowia mają być jedynie osoby zaszczepione, to pozostała część społeczeństwa nie powinna dłużej opłacać składek z tytułu świadczeń, które nie będą im przysługiwać.

Świadczenia medyczne dla zaszczepionych na Covid-19

Jak zapowiedział Minister Zdrowia, rozważane jest wprowadzenie ograniczeń w dostępie do usług publicznych, w tym usług medycznych, dla osób, które nie zaszczepiły się przeciwko Covid-19. Pomoc medyczna byłaby udzielana bez ograniczeń jedynie w nagłych i krytycznych sytuacjach.

Konfrontując słowa szefa resortu zdrowia z obowiązującymi przepisami prawa należy wskazać z jednej strony przepis



art. 68 Konstytucji, zgodnie z którym każdy ma prawo do ochrony zdrowia, a obywatelom władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, z drugiej zaś przepisy ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Zgodnie z art. 6 wskazanej ustawy, zadania władz publicznych w zakresie zapewnienia równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej obejmują w szczególności tworzenie warunków funkcjonowania systemu ochrony zdrowia czy promocję zdrowia i profilaktykę, mające na celu tworzenie warunków sprzyjających zdrowiu a także finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej. Art. 15 natomiast wskazuje koszty świadczeń gwarantowanych. Świadczeniobiorcy przysługują świadczenia gwarantowane z zakresu:

- podstawowej opieki zdrowotnej;
- ambulatoryjnej opieki specjalistycznej;
- leczenia szpitalnego;
- opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień;
- rehabilitacji leczniczej;
- świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej;
- leczenia stomatologicznego;
- lecnictwa uzdrowiskowego;
- zaopatrzenia w wyroby medyczne, na zlecenie osoby uprawnionej, oraz ich naprawy, o których mowa w ustawie o refundacji;
- ratownictwa medycznego;
- opieki paliatywnej i hospicyjnej;
- świadczeń wysokospecjalistycznych;
- programów zdrowotnych;
- leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych dostępnych w aptece na receptę;
- programów lekowych określonych w przepisach ustawy o refundacji;
- leków stosowanych w chemioterapii określonych w przepisach ustawy o refundacji;
- leków nieposiadających pozwolenia na dopuszczenie do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, sprowadzanych z zagranicy na warunkach i w trybie określonym w art. 4 ustawy z dnia 6 września 2001 r. - Prawo farmaceutyczne, pod warunkiem że w stosunku do tych leków wydano decyzję o objęciu refundacją na podstawie ustawy o refundacji;
- ratunkowego dostępu do technologii lekowych;
- środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, sprowadzonych z zagranicy na warunkach i w trybie określonym w art. 29a ustawy z dnia 25

sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia (Dz. U. z 2019 r. poz. 1252 oraz z 2020 r. poz. 284 i 285), pod warunkiem, że w stosunku do tych środków wydano decyzję o objęciu refundacją na podstawie ustawy o refundacji;

stwierdzenia w związku z wydaniem zaświadczenia, o którym mowa w art. 133 § 2b ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 30, 413, 568 i 1086), że stan zdrowia osoby, która udzieliła pełnomocnictwa pocztowego do odbioru przesyłek pocztowych w placówce pocztowej w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe (Dz. U. z 2020 r. poz. 1041), uniemożliwia lub w znacznym stopniu utrudnia osobiste odebranie pisma w placówce pocztowej.

Co dalej ze składką zdrowotną?

Skoro uprzywilejowani w dostępie do świadczeń medycznych miałyby być jedynie osoby zaszczepione przeciwko Covid-19 pojawia się pytanie o sens dalszego pobierania składki na ubezpieczenie zdrowotne w pełnym wymiarze. Jeżeli świadczenia medyczne i tak nie będą przyznawane osobom niezaszczepionym w takim stopniu jak zaszczepionym, to osoby odmawiające szczepienia powinny zostać zwolnione z obowiązków zapłaty całej składki do kwoty odpowiadającej wymiarowi udzielanych świadczeń.

Ograniczenie dostępu do usług publicznych a wymiar podatku dochodowego

Podobną dyskusję można również rozpocząć w kontekście pozostałych usług publicznych. Jeżeli osoby niezaszczepione miałyby mieć ograniczony dostęp np. do transportu miejskiego czy transportu kolejowego, to rodzi się pytanie, czy również wymiar naliczanego im podatku nie powinien zostać odpowiednio obniżony. Chodzi przede wszystkim o podatek dochodowy, który naliczany jest indywidualnie. Płacone podatki służą bowiem wypełnianiu zadań oraz realizowaniu przez państwo funkcji w zakresie zaspokojenia potrzeb społecznych i gospodarczych.

Podstawa prawna:

Art. 68 ustawy z dnia 2 kwietnia 1997 r. - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.1997.78.483).
Art. 6, art. 15 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz.U.2020.1398)  [SerwisPrawa.pl](https://serwisprawa.pl)



Nadgodziny za „dziękuję”, pensja po terminie.

Pracownicy administracji publicznej (50 proc.), przemysłu i budownictwa (41 proc.) oraz handlu (38 proc.) najczęściej skarżą na nadużycia ze strony pracodawców. Jak wynika z danych serwisu kariery LiveCareer Polska, codziennność polskich pracowników nie jest łatwa. Ponad 38 proc. z nich przyznaje, że doświadczyło łamania ich praw pracowniczych.

Więcej niż 1 na 3 ankietowanych przyznało, że doświadczyło na własnej skórze sytuacji, w której miały miejsce działania niezgodne z Kodeksem pracy. Serwis kariery LiveCareer Polska przeprowadził badanie, w którym zapytano ponad 1000 osób o realne warunki zatrudnienia i przestrzeganie w firmach prawa pracy. Wyniki raportu są alarmujące i wiele mówią o codzienności polskich pracowników. Ponad 38 proc. pracowników w Polsce przyznaje, że doświadczyło łamania ich praw pracowniczych. Tylko 29 proc. osób pracujących po godzinach otrzymało przysługujący im dodatek do wynagrodzenia.

Dane przytoczone przez LiveCareer wskazują, że łamanie praw pracowniczych jest w naszym kraju niemal powszechne. Więcej niż 1 na 3 ankietowanych przyznało, że doświadczyło na własnej skórze sytuacji, w której miały miejsce działania niezgodne z Kodeksem pracy.

Nadgodziny za „dziękuję”

Na nadużycia ze strony pracodawców najczęściej skarżą się pracownicy administracji publicznej (50 proc.), przemysłu i budownictwa (41 proc.) oraz handlu (38 proc.). Wśród najbardziej dotkliwych nadużyć znalazły się m.in. wypłata wynagrodzenia po ustalonym terminie (29 proc.), zawieranie umowy „śmieciowej” zamiast umowy o pracę (29 proc.), dyskryminowanie pracownika ze względu na płeć (21 proc.) oraz brak narzędzi niezbędnych do pracy, np. komputera (21 proc.) czy tak podstawowych jak odzież ochronna (18 proc.). 

Jak to wygląda w szczegółach? Prawie 28 proc. badanych przynajmniej raz nie otrzymało wynagrodzenia za wykonaną pracę. I choć większość, bo aż 35 proc. osób w tej grupie, nie zrzuciło odpowiedzialności na pracodawcę — uznając, że doszło do pomyłki — to niemal co czwarty pokrzywdzony przyznał, że pracodawca celowo mu nie zapłacił.

18 proc. ankietowanych nie otrzymało wynagrodzenia, ponieważ pracodawca popadł w kłopoty finansowe, a prawie 6 proc. przez to, że firma ogłosiła upadłość. Ponad 29 proc. pracowników w Polsce przynajmniej raz otrzymało wynagrodzenie po terminie. Co z tego wynika? Aż 60 proc. badanych, którzy mieli takie przeżycia nadal pracuje u tego samego pracodawcy. Zaś art. 85 Kodeksu pracy nakłada na pracodawcę bezwzględny obowiązek wypłaty wynagrodzenia w określonym w umowie terminie.

Na tym nie koniec. Polscy pracodawcy kiepsko wywiązują się również z płacenia za nadgodziny. Z badania LiveCareer wynika, że tylko 29 proc. badanych pracujących w nadgodzinach otrzymało od pracodawcy przysługujący im dodatek za nadgodziny. Co trzeci pracownik otrzymał taką samą stawkę za godzinę pracy jak zwykle, a 9 proc. z nich — stawkę niższą. 13 proc. nie otrzymało żadnego wynagrodzenia za nadgodziny. Co dziesiąty nie otrzymał zapłaty, ale w zamian skorzystał z prawa do przysługującego mu czasu wolnego. Nieco ponad 2 proc. respondentów nie otrzymało wynagrodzenia, ale zostało docenionych w inny sposób, np. awansem.

Warto pamiętać, że art. 151 Kodeksu pracy stwierdza, że pracownikowi, oprócz normalnego wynagrodzenia, przysługuje również dodatek za każdą godziną nadliczbową. Jego wysokość powinna wynosić 50 proc. lub nawet 100 proc. zwykłej stawki godzinowej (jeśli pracownik wyrobił nadgodziny w nocy, niedzielę lub święto).

Nadgodziny nie zawsze są przymusem, niektórzy z nas chcą sobie w ten sposób dorobić. Polacy chcą się realizować, podryżować, wielu splota kredyty, a ceny rosną. Problem pojawia się, gdy praca po godzinach staje się częścią kultury organizacyjnej firmy — np. wynika ze złego zarządzania — a pracodawca nie chce za nią płacić. To źle wpływa na morale i zdrowie pracowników - komentuje wyniki badania Małgorzata Sury, ekspertka ds. kariery LiveCareer.pl.

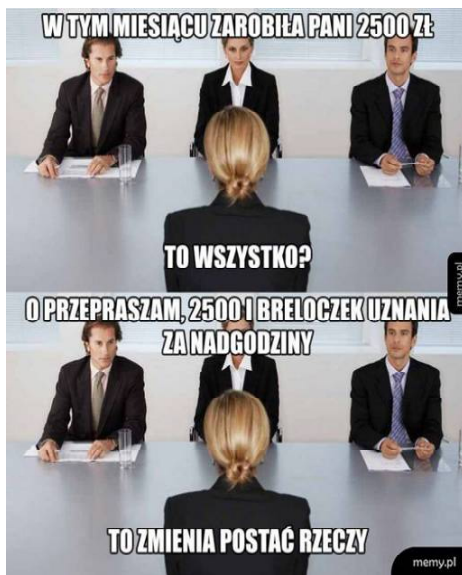
Wyniki raportu zgadzają się z informacjami Państwowej Inspekcji Pracy. Ta w 2019 roku przeprowadziła ponad 73 tys. kontroli. W tej liczbie 40 proc. to kontrole podjęte po wpłynięciu skargi. Inspekcja podaje, że w ubiegłym roku stwierdziła 57,3 tys. wykroczeń przeciwko prawom pracowników. Przy czym najwięcej z nich (48,3

proc.) związanych było z nieprzestrzeganiem przepisów lub zasad BHP (art. 283 par. 1 Kodeksu pracy). Kolejne najczęściej wykrywane łamanie prawa to, niewypłacenie w ustalonym terminie wynagrodzenia za pracę lub innego świadczenia, dokonanie bezpodstawnego zaniżenia lub potrącenia (18,3 proc.).

Dzięki inspektorom pracy prawie czterem tysiącom osób udało się przekształcić umowę cywilnoprawną w umowę o pracę. 56 mln zł należności trafiło do osób, które ciężko zapracowały na swoje wynagrodzenia - komentował podczas prezentacji sprawozdania za 2019 roku Wiesław Łyszczek, były już główny inspektor pracy.

Dyskryminacja i mobbing

Na tym nie koniec. Autorzy raportu wskazują na kolejny element zawodowej układanki, który jest łamany przez dużą grupę pracodawców. Okazuje się, że ponad 21 proc. respondentów doświadczyło dyskryminacji w pracy ze względu na płeć, prawie 14 proc. — z uwagi na narodowość, 13 proc. — przez wzgląd na swoje przekonania religijne, 11 proc. — z powodu swojej orientacji seksualnej, a kolejne 11 proc. — ze względu na swoją niepełnosprawność. W tej ostatniej grupie aż 26 proc. doświadczyło jakiejś formy dyskryminacji w pracy.



W tej grupie aż 19 proc. badanych skarżyło się na zaniżone wynagrodzenie w stosunku do osób zajmujących takie samo stanowisko i mających podobne kompetencje, ponad 17 proc. na nieuzasadnioną krytykę ze strony szefa. Prawie 15 proc. mówiło o niedostosowaniu miejsca pracy do ich potrzeb. 13 proc. badanych wskazało na złe lub wulgarnie komentarze ze strony przełożonych. Problem ten zdecydowanie częściej dotyczył kobiet, niż mężczyzn.

Na zjawisko przemocy słownej w miejscu pracy zwrócili uwagę eksperci z platformy do nauki języków obcych – Babbel

oraz fundacji Centrum Praw Kobiet. W trwającej właśnie kampanii społecznej #Nie-Przesadzam chcą zwrócić uwagę społeczeństwa na fakt, że przemoc to nie tylko przemoc fizyczna, to także przemoc słowna, która obecna jest również w środowisku zawodowym.

Dyskryminacja to gorsze traktowanie pracowników (np. w zakresie zatrudniania i zwalniania, warunków i szkoleń) ze względu na określoną cechę. Kodeks pracy wskazuje przykłady tych cech. Niektóre z nich to płeć, wiek, niepełnosprawność, rasa, religia, narodowość, wyznanie, orientacja seksualna. Z racji tego, że są to tylko przykłady, możliwa jest również dyskryminacja ze względu na inne cechy, np. wygląd, posiadanie dzieci lub określone upodobania. Przy czym pamiętajmy, że gorsze traktowanie ze względu na określoną cechę nie jest zawsze dyskryminacją. Do dyskryminacji nie dojdzie, jeśli pracodawca kierował się obiektywnymi powodami. Przykładowo, dyskryminacją nie będzie odmowa zatrudnienia osoby niepełnosprawnej na stanowisku ochroniarza, jeśli rodzaj niepełnosprawności wyklucza wykonywanie obowiązków - wyjaśnia Piotr Graczyk, adwokat, starszy prawnik w kancelarii Raczkowski.

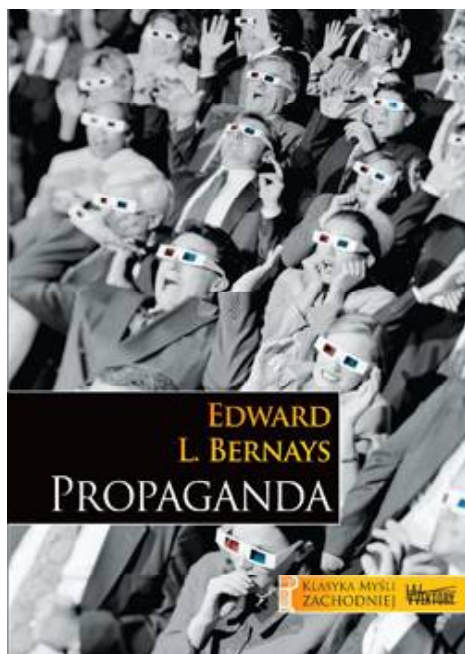
Zgłoszę, ale jednak nie

Raport pokazał jeszcze jedną smutną prawdę z codzienności zawodowej Polaków. Okazuje się, że łamanie praw zdecydowanej większości pracodawców uchodzi na sucho. Tylko 12 proc. pokrzywdzonych pracowników zdecydowało się powiadomić o tym fakcie odpowiednie służby, a aż 30 proc. nie zrobiło w tej sprawie nic.

Niestety, wielu pracowników tak naprawdę nie wie, jakie dokładnie prawa im przysługują. A ci, którzy wiedzą, często nie chcą zgłaszać nadużyć, bo ważniejsza jest dla nich stała praca - ocenia Żaneta Spadło, ekspertka ds. kariery LiveCareer.pl i autorka badania. - Również podczas przeglądania ofert pracy dla różnych zawodów widać, że to, co powinno być dziś standardem — umowa o pracę, wypłata pensji na czas czy służbowy laptop — pracodawcy często przedstawiają jako benefit, który ma przekonać kandydatów do wysłania CV - dodaje.

Tymczasem zapędy do walki o swoje mamy wyjątkowo ambitne, przynajmniej na papierze. 33 proc. respondentów zapytanych o to, jak zareagowałoby, gdyby szef łamał ich prawa pracownicze, odpowiedziało, że porozmawialiby z nim o zaistniałej sytuacji. Co czwarty ankietowany przyznał, że zgłosiłby takie zachowanie na policję albo do PIP. Około 15 proc. poinformowałoby o zajściu dział HR lub przełożonych wyższego szczebla. Zaledwie 11 proc. Polaków rzuciłoby pracę. Tylko 6 proc. ankietowanych stwierdziło, że nie zrobiłoby w tej sprawie nic. 

www.pulshr.pl



Edward L. Bernays (1889-1995), uważany oficjalnie za twórcę public relations to jedna z najważniejszych szarych eminencji XX wieku. Doradca rządu USA i największych amerykańskich korporacji, człowiek, za którego ucznia uważał się sam Joseph Goebbels, był jednym z teoretyków i praktyków totalitarnych metod formatowania świadomości i precyzyjnego kontrolowania jednostek za pomocą propagandy medialnej, a jego wpływ na naszą cywilizację jest porównywalny z tym, jaki mieli najgłośniejsi twórcy systemów totalitarnych, tacy jak Lenin, Trocki, Hitler czy Stalin.

Kulturalnie

Staralem się opisać przyczyny, sposoby i osoby, za pomocą których niewidzialny rząd, nadzorujący nasze myślenie, kieruje naszymi uczuciami i kontroluje nasze działania.

PROPAGANDA

PROPAGANDA, to najgłośniejsza i najbardziej wpływowa praca Bernaysa, w której prostym językiem opisane są mechanizmy formowania świadomości mas. Demokratyczne społeczeństwo to, zdaniem Bernaysa, pierwotnie nieuformowana i mało rozgarnięta masa, pozbawiona trwałego spoiwa, której powinna przewodzić garstka inteligentnych nadzorców. Nadzorcy ci, korzystając z naukowych badań nad psychologią jednostki i psychologią tłumu, a także z rozmaitych metod indoktrynacji i manipulowania ludzkimi pragnieniami, powinni ustalać system wartości i główne cele społeczne, popychając ludzi w tę czy inną stronę. Pokazując ludziom pewne pomysły jako „naukowo udowodnione”, „postępowe”, „demokratyczne” czy „emancypacyjne”, powinni sterować ich zachowaniem, osiągając własne cele.

Książka Bernaysa nie spotkała się z wielkim odzewem, a jej zaleta, z dzisiejszego punktu widzenia, polega przede wszystkim na tym, że autor pisze o manipulowaniu ludźmi wprost, używając potocznego języka, a nie pseudonaukowego żargonu, zaciemniającego treść, do którego przyzwyczaiły nas współczesne nauki społeczne. Nie ukrywa przy tym swoich poglądów na społeczeństwo, które - wedle jego opinii - jest w swojej masie zbyt mało rozgarnięte, by decydować o swoich wartościach, gustach czy wyborach konsumenckich i musi być kontrolowane przez „inteligentną mniejszość”, jak to nazywa.

Co prawda w całej książce znajdujemy zastrzeżenia, że propagandy należy używać jedynie w słusznym celu, uczciwie i w służbie prawdzie, jednak cała praktyczna działalność Bernaysa pokazuje, że w istocie te zapewnienia nie są niczym więcej, jak kolejnym chwytem propagandowym, mającym odsunąć od autora podejrzenia o nieuczciwość.

Książka Bernaysa, choć nie stała się wydawniczym przebojem, miała jednak gorących zwolenników, a wśród nich Josepha Goebbelsa, który zostając ministrem propagandy Trzeciej Rzeszy starał się, w oparciu o wytyczne Bernaysa, budować „kult Fuhrera” wokół postaci Adolfa Hitlera. Książka Bernaysa spotkała się też z krytycznymi opiniami, między innymi sędzia Sądu Najwyższego USA, Feliks Frankfurter, nazwał Bernaysa i podobnych mu propagandystów „zawodowymi trucicielami świadomości społecznej, wyzyskiwaczami głupoty, fanatyzmu i egoizmu”.

Istotną cechą społeczeństwa demokratycznego jest świadome i inteligentne sterowanie zachowaniami oraz opiniami tłumu. Ci, którzy manipulują tymi zachodzącymi w społeczeństwie procesami, tworzą niewidoczny rząd sprawujący rzeczywistą władzę nad krajem.

Rządzą nami - naszymi umysłami, upodobaniami i wyborami - ludzie, o których nigdy nie słyszeliśmy. Jest to logiczny skutek sposobu, w jaki ukształtowane jest społeczeństwo demokratyczne, w którym ogromna liczba osób, jeśli mają tworzyć sprawnie funkcjonujące społeczeństwo, musi współdziałać. W wielu wypadkach nawet sami ludzie tworzący rząd nie są świadomi istnienia innych członków tego niewidzialnego gabinetu.

Kierują nami dzięki swoim naturalnym zdolnościom przywódczym, umiejętności dostarczania niezbędnych idei i dzięki zajmowanej przez nich kluczowej pozycji na drabinie społecznej. Jakąkolwiek postawę przyjąlibyśmy wobec tego stanu rzeczy, pozostanie faktem, że niemalże w każdym aspekcie codziennego życia, czy dotyczy to obszaru polityki, czy biznesu, postępowania bądź postaw etycznych, jesteśmy poddani władzy niewielkiej grupy osób -

nieznaczącego ułamka z 120 milionów - rozumiejących sposób myślenia i prawidłowości zachowania tłumu. To właśnie oni pociągają za sznurki, kontrolując opinię publiczną, trzymają w ryzach tradycyjne siły społeczne i tworzą nowe sposoby podporządkowania świata i kierowania nim.

Zazwyczaj nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak bardzo potrzebni w społeczeństwie są ci niewidzialni przywódcy. Teoretycznie każdy obywatel może głosować, na kogo mu się podoba. Konstytucja nie przewiduje istnienia partii politycznych jako elementu tworzącego rząd i można odnieść wrażenie, że jej pomysłodawcom obcy był pomysł funkcjonowania nowoczesnego systemu partii politycznych jako nieodzownego elementu życia politycznego. Jednak Amerykanie szybko zorientowali się, że oddawanie pojedynczych głosów na dziesiątki, a nawet setki rozproszonych kandydatów prowadzić będzie jedynie do zamieszania. W ten sposób niemalże natychmiast pojawiły się niewidzialne rządy w postaci partii politycznych. Od tamtej pory zgodzono się, w imię praktycyzmu i prostoty, że partie powinny zawęzić wybór do dwóch, a powyżej trzech czy czterech kandydatów.

Mniejszość odkryła potężne narzędzie, pomagające jej wywierać wpływ na większość. Okazało się, że jest możliwe kształtowanie umysłu tłumów tak, że swoją nowo nabytą władzę skierują we wskazanym kierunku. Obecna struktura społeczna sprawia, że praktyka ta jest nieunikniona. Jeśli robi się cokolwiek, co ma społeczne znaczenie, czy dotyczy to polityki, finansów, przemysłu, rolnictwa, dobroczynności, edukacji, czy innych obszarów, trzeba to robić przy pomocy propagandy. Propaganda stanowi władzę wykonawczą niewidzialnego rządu [...]. ■

**KIEDY Z ZIOMKAMI Z PRACY
WIDZICIE, ŻE FIRMA SIĘ WALI**



**ALE ZA MAŁO WAM PŁACĄ,
ŻEBY SIĘ PRZEJMOWAĆ I RATOWAĆ**

TAK WYGLĄDAMY

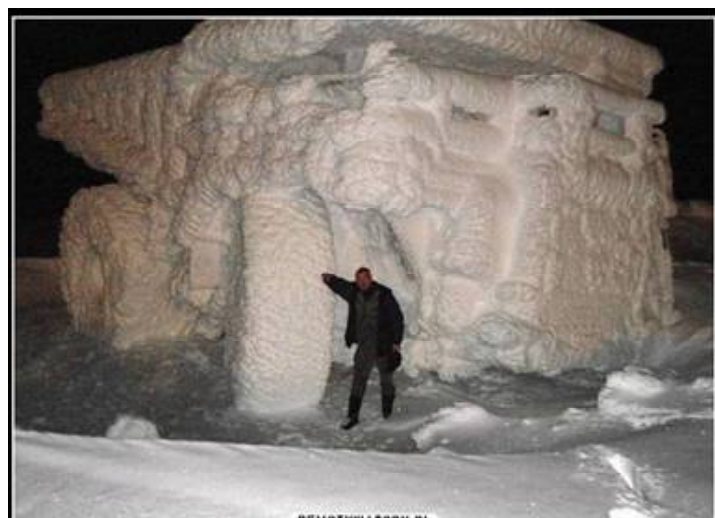


**JAK SZEF SIĘ PYTA
CZY ZOSTANIEMY DŁUŻEJ
W PIĄTEK**

Rozrywkowo



**ABY
DO WIOSNY...**



Musiałeś rano skrobać szyby?



SPCH
SOLIDARNOŚĆ
POLSKIEJ CHEMII

„SPCH Solidarność” - informator związkowy Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”
Wydawca: Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”
01-207 Warszawa, ul. Karolkowa 22/24, tel: 226913575, kom: 785192803 e-mail: spch.solidarnosc@gmail.com
Redakcja: Michał Orlicz, tel. 508394879, e-mail: michal.orlicz@gmail.com
Współpraca: Ireneusz Besser, Sławomir Bezara, Henryk Kleczkowski, Mirosław Miara, Bolesław Potyrała, Marek Ziarkowski